

**EWA KIPTA**  
**ur. 1955; Elbląg**



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	"Białko" to była taka technika na powielaczu
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	siła wolnego słowa, opozycja, życie polityczne, Solidarność, powielacz białkowy, białko, Kipta Ewa (1955- )

**"Białko" to była taka technika na powielaczu**

Tam na Nadbystrzyckiej jeszcze pomieszkałam trochę; jakiś rok, co najmniej, czy nawet dwa lata; chyba do [19]84 roku. I przeniosłam się na Dziesiątą (na dzielnicę) do pana Wiktora Adamczyka. I potem w [19]95 roku Sabina Magierska z mężem zaproponowali mi, żebym zamieszkała w mieszkaniu po ich mamie. Ich mama zmarła i chodziło o to, żeby ktoś się tym mieszkaniem troszeczkę opiekował, ale żeby to był ktoś komu można zaufać. No i ja w tym mieszkaniu mieszkałam przez 5 lat. Bardzo dobrze mi się mieszkało. To było na Narutowicza 14/6, na II piętrze. Tam były różne „rzeczy”; prawdopodobnie i spotkania Zarządu Regionu. W grudniu [19]89 dostałam mieszkanie (jeszcze żyła ciotka mojego ojca). Bo w [19]88 roku ciotka mojego ojca bardzo mocno zachorowała na raka i ja ją [tam] sprowadziłam. Sabina się zgodziła, żebym ją sprowadziła. Nie wiadomo było ile się jej uda „użyć”, ale żyła do końca [19]89 roku. Tak strasznie kibicowała tym wszystkim zmianom, temu Komitetowi Obywatelskiemu. Pamiętam, kupiłam cioci papugę, w ramach tego, żeby miała towarzystwo w momencie kiedy ja będę coś robiła przy przygotowywaniu tych wyborów 4 czerwca. A w PKZ-ach z kolei pozwolili mi na coś takiego, że w sumie byłam w pracy przez dwie godziny i pracowałam w domu. Co polegało na tym, że od 9 do 9 zajmowałam się domem, ciocią, z dwugodzinną przerwą na pracę; robiłam zakupy i co się dało; potem o 9 siadałam do pracy i pracowałam, mniej więcej do 3 rano. Taki był podział dnia. Zanim ciotka jeszcze mieszkała to, właśnie w tym domu, działy się różne rzeczy typu spotkania Zarządu Regionu, czy coś w tym stylu. Tylko ja nie wiem co tam się działo na prawdę, bo zawsze miałam delikatny cynk, że mam, dać do dyspozycji dom, „o tej i o tej” godzinie, [to] znaczy mam się „zmyć”. To się „zmywałam”. A oni, sobie tam knuli ładnie, i tak dalej; albo coś było przechowywane. Takie rzeczy się działy. Ja troszeczkę jeszcze pośredniczyłam w organizowaniu handlu „bibułą”, (oczywiście już po internowaniu) ale nie woziłam „bibuły”, no bo było to głupie namierzanie. Ja już byłam namierzona, więc wozić to już nie mogłam. Natomiast organizować te wszystkie organizacyjne rzeczy to jeszcze mogłam. Zwłaszcza, że to było na zasadzie starych kontaktów ze znajomymi z internowania. Wszystko się działo po prywatnych domach. Z „Solidarnością” instytucjonalnie to ja tyle [miałam wspólnego], że się zapisałam do „Solidarności” w momencie, kiedy to już przestało być popularne; [byłam z nią związana] starym sentymentem. Przez stan wojenny to się współpracowało z czym się dało;

bo ja jeszcze trochę współpracowałam ze „Spotkaniami”. Pisałam tam trochę, zrobiłam jedno tłumaczenie dla nich, pomagałam w składaniu niektórych numerów, w jakiejś redakcji graficznej. Bo to też się robiło na „białku” itd. „Białko” to była taka technika na powielaczu. To była taka folia, na której się pisało teksty na maszynie, bez taśmy. Tak, na tej folii się pisało. Bo to była folia pokryta właśnie takim filmem z białka. I to robiło dziurki. A jak się chciało obrazki robić to się robiło to igielką. Specem od tego wszystkiego był Krzysztof Wasilewski. Potrafił cuda, w ogóle, robić z tego, na matrycach białkowych. I potem to się na powielacz nakładało, ten taki kręciołkowaty, no i farba przeciekała przez to podziurawione. To była taka cieniutka folia, na papierze, nasączona białkiem, tak żeby była szczelna. I maszyną (czcionkami), albo igłami, robiło się dziurki w tym. Jeżeli się z jednej strony znalazła farba, a z drugiej papier, to ta farba przesiąkała w sposób taki, że dawała obraz tego co się wydziurkowało. Taka była zasada tego wszystkiego.

Data i miejsce nagrania	2007-01-25, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"